****

**Dopiero się rozkręcam**

**Zasłynęła w Polsce supportując Sanah podczas jej letniej trasy koncertowej. Dziś podbija sceny największych europejskich metropolii. Za chwilę ją zobaczymy na scenie z Imagine Dragons!**

**O ostatniej trasie koncertowej promującej jej najnowszą EPkę i planach na lato opowiada Karin Ann.**

1. PP: Berlin i Kranhalle to ostatnie miasta na trasie, gdzie graliście razem z Alfie Templemanem i gdzie zaprezentowałeś utwory z najnowszej EP-ki "siede effect to being human". Jak ludzie przyjęli nowe piosenki?

KA: *Trasa była naprawdę wspaniała. Graliśmy w super klubach ze świetną, bardzo zaangażowaną i rozśpiewaną publicznością. Czy nowe utwory się podobały? Jestem absolutnie zachwycona reakcją uczestników koncertów w każdym mieście na trasie. Nie spodziewałam się tak pozytywnego odbioru. To bardzo budujące i wzruszające.*

1. Jak to się stało, że zagraliście razem z Alfiem Templemanem? Gdzie się poznaliście? Czy planujecie wspólne nagrania?

*Poznaliśmy się na festiwalu Leeds and Reading w Wielkiej Brytanii. Szybko zaprzyjaźniłam się z nim i jego dziewczyną. Okazało się, że Alfie szuka kogoś, kto zagra z nim trasę po Europie. Kiedy mi to zaproponował, zgodziłam się bez wahania. Co do wspólnych nagrań to czas pokaże, ale na pewno jest twórcza chemia między nami. Obecnie jednak oboje skupiamy się na promowaniu swoich najnowszych wydawnictw.*

1. Na swojej najnowszej EP-ce, tak jak i na poprzedniej, poruszyłaś wiele kwestii, które są naprawdę ważne w dzisiejszych czasach i to nie tylko z punktu widzenia Pokolenia Z. Jesteś nazywana głosem młodego pokolenia. Czy uważasz, że muzyka zawsze powinna nieść za sobą jakiś przekaz?

*Nie oszukujmy się, obecnie bowiem powstaje bardzo dużo muzyki o niczym. Nigdy nie chciałam tworzyć do tzw. „kotleta”. Pisząc i komponując, miałam w sobie emocje, które chciałam z siebie wyrzucić. Nie czuję, że mogę sama mogę się nazywać "głosem mojego pokolenia", cieszę się jednak, że są osoby, które odnajdują siebie w moich tekstach. Dzięki temu wiem, że nie jestem sama, bo są ludzie, którzy czują i myślą tak jak ja.*

1. Po Twojej trasie z Sanah i występie w polskiej telewizji fani czekają na Twój koncert w Warszawie i innych miastach. Wiemy, że Polacy byli także obecni na koncertach podczas trasy z Alfiem. Jak wspominasz polską publiczność i Polskę?

*Podczas trasy #nosorytour towarzyszyły nam niesamowite tłumy! Publiczność Sanah jest wspaniała i pomimo, iż była to moja pierwsza trasa otrzymywałam od publiczności takie wparcie, że czułam się na scenie jak ryba w wodzie. Mam nadzieję, że wkrótce wrócę do Polski na kilka koncertów.*

1. Jesteś bardzo aktywna w mediach społecznościowych. Czy sądzisz, że w dzisiejszych czasach mogłabyś się obejść bez Social Mediów?

*Uważam, że muzyka zawsze powinna bronić się sama, jednakże cały show biz funkcjonuje dziś tak, że nie jesteśmy w stanie obyć się bez Mediów Społecznościowych. Ma to swoje plusy i minusy, ponieważ dzięki Social Mediom każdy ma szanse zaprezentować swoja twórczość, ale przez to też jest większa konkurencja. Sociale pozwalają też na bezpośredni kontakt z fanami, co jest z punktu widzenia artysty niezwykle istotne. Możesz czerpać wiedze na temat tego jak jesteś odbierany i jakie są oczekiwania tych, którzy w ciebie uwierzyli.*

1. Jakie są Twoje najbliższe plany muzyczne? Wiemy, że dużo będzie się działo!

Tak to prawda. Wspólnie zagram trzy koncerty z Imagine Dragons oraz w*ystąpię na kilku kilku festiwalach m.in. The Great Escape w Brighton. Jestem bardzo podekscytowana, bo po trasie z Alfiem mam apetyt na coraz więcej koncertów i spotkań z publicznością. Poza tym cały czas pracuję nad nowymi utworami i projektami. Na moich Social Mediach będę zapowiadać na bieżąco, gdzie i kiedy będziecie mogli się ze mną spotkać****.***

Więcej informacji:

Ania Opończewska

Anna.oponczewska@magnifico.com.pl

tel.: 605286749